

Wojciech Zawadzki



## Die fixierte Gegenwart

Die Fotografien von Wojciech Zawadzki, im Zyklus „Mein Amerika“ zusammengestellt, „bevölkern“ die Orte, mit denen der Künstler sich über 20 Jahre vertraut machte. Absichtlich benutze ich das Wort „bevölkern“, da doch für den Zyklus „Mein Amerika“ nur Fotografien von Wohnhäusern, Sackgassen, Haushöfen, ins Nichtsein übergehende Abbrüche zusammengestellt wurden, die jeder von uns mit seiner eigenen Erfahrung und seinem Ortsbewußtsein „bevölkern“ muß. Um die Beschränkung des Mediums wissend, macht der Fotograf von der schöpferischen Freiheit Gebrauch: der Auswahl von Ort und Abstand. In diesem Fall scheint der Autor des Vorhabens das Ziel zu verfolgen, daß als Grundreaktion auf seine Bilder die Feststellung folgt: das ist. Der Fotografie werden mannigfache Rollen zugeschrieben. Zweifellos ist ihre Hauptdomäne das Festhalten und die Vermittlung: Fotografie als Zeugnis oder auch nur Bekanntmachung. Was charakterisiert die Fotografie von Wojciech Zawadzki? Er selbst drückt es ganz einfach aus: Der Ort und die Zeit. Die Fotografie verbindet das Irgendwo und Damals mit dem Hier und Jetzt. Ich bin nur Fotograf. Meine Fotografie legt Zeit und Ort ab. Der Auslöser ist für mich ein eigentümliche Zeitmaschine. Wenn es jemandem gelingt zu verstehen, was heute nur auf der Fotografie zu sehen ist, berührt er Ort und Zeit. Hilfreich scheint hier die (Bild-) Sprache, die unseren Erfahrungen entspricht, zu sein; also der Bereich des Universellen. Die Rückkehr zum Einstigen und der Aufbruch ins Neue fordern Mühe; sich das Wesens eines Ortes bewusst machen verbindet mit der eigenen Umgebung. Der Streit, ob Fotografie Kunst ist, hat sie seit ihren Anfängen begleitet. Ich bin nur Fotograf, sagt Wojciech Zawadzki. Wichtiger als der Streit, ob die Fotografie Kunst ist oder nicht, scheint für ihn der Umgang mit dem genius loci zu sein. Das Durchdringen und die Kenntnisnahme eines Ortes. Obgleich man die Verbindung von Mensch und Ort nicht restlos zu beschreiben vermag, ist sie in diesem Fall beim Ablesen der Geschichte der Stadt und der Menschen, die sie bewohnen, behilflich. Eine brüchige Unsterblichkeit- ein Streifen lichtempfindlichen Papiers, den man unwiderbringlich vernichten kann, das ist die Fotografie. Doch oftmals bleibt nur sie, nicht selten anonym unsterblich, bereit für unser Erzählen. Eine Erzählung, die auf eine Fotografie gewartet hat oder eine Fotografie, die einer Erzählung harrete. Laut dem Dichter Tadeusz Różewicz kann eine Fotografie nur „hier und jetzt“ entstehen; ist eine Fotografie keine Illusion, vielmehr ein wirkliches Ding, eine Erscheinung, die in einer ihr eigenen „grenzenlosen Illusion“ existiert, die sich nur durch den Betrachter in eine Tatsache verwandelt. Denn nur der Mensch „erkennt“ die Fotografie. Ein Bild anschauen heißt sich in die Natur der Zeit zu vertiefen mithilfe der eigenen Erlebnisse. Vergessenheit vergangen aber doch gewesen.

*Jacek Jaśko (1991-2004)*

## Wojciech Zawadzki



foto. Jacek Jaśko

Im Jahre 1950 geboren, beschäftigt sich seit 1970 mit Fotografie. Übt starken Einfluß auf die Entstehung der Richtungen „Elementarfotografie“ in den 70-er Jahren, wie auch der „reinen Fotografie“ in den 80-er Jahren aus. Mitglied des Vereins der Polnischen Fotografiekünstler (ZPAF) seit 1991. Mit Ewa Andrzejewska gestaltet er das Ausstellungsangebot der Galerie „Korytarz“ („Korridor“) der Hochschule für Fotografie in Jelenia Góra und ist Mitveranstalter der Biennale für Gebirgsfotografie. Leiter und Dozent der Hochschule für Fotografie in Jelenia Góra. Seit 1978 hatte er 18 Einzelausstellungen im In- und Ausland und war Teilnehmer vieler Sammelausstellungen. Seine Arbeiten befinden sich in folgenden Sammlungen: Kunstmuseum (Łódź), Nationalmuseum (Wrocław), Naturkundemuseum des Nationalparks Riesengebirge (Jelenia Góra), Museum für Zeitgenössische Kunst (Hünfeld-Deutschland).

Wojciech Zawadzki





Wojciech Zawadzki



## Obecność utrwalana

Fotografie Wojciecha Zawadzkiego zestawione w cykl „Moja Ameryka”, „zaludniają” miejsca, które fotograf oswajał dla siebie blisko 20 lat. Świadomie używam określenia „zaludniały”, choć przecież na cykl „Moja Ameryka” złożyły się fotografie kamienic, zaułków, podwórek, odchodzących w niebyt budowli, które każdy z nas musi „zaludnić” swoim własnym doświadczeniem, świadomością miejsca. Świadomy ograniczeń medium fotograf, korzysta z twórczej wolności wyboru miejsca i dystansu. W tym przypadku autor przedsięwzięcia zdaje się dążyć do tego, by podstawową reakcją na jego fotografię było stwierdzenie - to jest. Fotografii przypisuje się rozmaite funkcje. Bez wątplenia przynależne jej są rejestracja i przekaz. Fotografia jako dokument, świadectwo, czy tylko komunikat. Czym jest fotografia Wojciecha Zawadzkiego? On sam mówi o tym w sposób najprostszy. Miejsce i czas. Fotografia jest zatem łączącym Gdzieś i Wtedy z Tu i Teraz. Jestem tylko fotografem. Moja fotografia odkłada czas i miejsce. Migawka jest dla mnie swoistym wehikulem czasu. Jeśli komuś udaje się zrozumieć to co pozostaje dziś jedynie na fotografii, dotyka Miejsca i Czasu. Pomocnym wydaje się być tutaj język przylegający do naszych doświadczeń - a więc obszar uniwersalny. Powrót do dawnego i wejście w nowe wymagają wysiłku; uświadomienia sobie istoty miejsca, więzi ze swoim otoczeniem. Spór o to czy fotografia stanowi formę sztuki, towarzyszy fotografii od samych jej początków. Jestem tylko fotografem mówi Wojciech Zawadzki. Ważniejszym od sporu o to czy fotografia jest, czy też nie jest sztuką, wydaje się być dla niego obcowanie z genius loci. Wnikanie, zaznajamianie się z miejscem. Choć związku człowieka z miejscem nie da się przecież określić do końca, fotografia w tym przypadku bywa pomocna, w odczytywaniu historii miasta i ludzi go zamieszkujących. Krucho nieśmiertelność - skrawek światłoczułego papieru, który można bezpowrotnie unicestwić - fotografia. A przecież często tylko ona pozostaje, nierzadko anonimowa nieśmiertelna, gotowa na naszą opowieść. Opowieść, która doczekała się fotografii, czy fotografia, która doczekała się opowieści. Fotografię można zrobić tylko „tu i teraz” - twierdzi poeta Tadeusz Różewicz. Fotografia według Poety nie jest iluzją, ale rzeczą realną, zjawiskiem żyjącym w sobie właściwym bez - wymiarze iluzji, który zmienia się w fakt tylko w obliczu patrzącego na nią człowieka. Bowiem tylko człowiek „rozpoznaje” fotografię. Patrzeć na fotografię to wnikać w naturę czasu za sprawą własnych przeżyć. Niepamięć - minęło ale było.

*Jacek Jaśko (1991-2004)*

## **Wojciech Zawadzki**

Urodzony w 1950 roku, uprawia fotografię od lat 70. Wywarł duży wpływ na ukonstytuowanie się nurtu „fotografii elementarnej” (lata 70.) oraz „fotografii czystej” (lata 80.). Członek Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF) od 1991 r. Wspólnie z Ewą Andrzejewską kieruje programem Galerii „Korytarz”, Jeleniogórskiej Wszechnicy Fotograficznej i organizuje Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze. Kierownik i wykładowca Wyższego Studium Fotografii w Jeleniej Górze. Od 1978 r. miał 18 wystaw indywidualnych - krajowych i zagranicznych, uczestniczył w kilkudziesięciu prezentacjach zbiorowych. Jego fotografie znajdują się w zbiorach: Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Karkonoskiego Parku Narodowego w Jeleniej Górze, Muzeum Sztuki Współczesnej w Hünfeld (Niemcy).

Gemeinschaftsprojekt der Galerie BWA Jelenia Góra und der Kleinen Galerie Weisswasser  
Wspólny projekt Galerii BWA w Jeleniej Górze i Małej Galerii w Weisswasser



**Wystawa fotograficzna "Okruchy pamięci"**  
Mała Galeria Weisswasser / Niemcy  
14.01. - 11.03.2005 r.



KLEINE GALERIE  
WEISSWASSER

**Foto-Ausstellung "Bruchstücke der Erinnerung"**  
Kleine Galerie Weisswasser  
14.01. - 11.03.2005 r.

Tłumaczenie / Übersetzung  
Jerzy Joško / Ellen Röhner